

OCZEKIWANĄ OD KILKU DEKAD ZMIANĘ MOŻE WPROWADZIĆ MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI

Orzekać powinni wyłącznie specjaliści

Fot. Archiwum



Spory dotyczące własności przemysłowej są niezwykle złożone. Ich rozstrzygnięcie wymaga drobiazgowej analizy skomplikowanych i trudnych problemów technicznych i przekłada się na skutki dla tysięcy osób. Specjalizacja sędziów orzekających w takich sprawach jest niezbędna.

Od kilku lat rozważane są różne propozycje, od powołania odrębnego sądu patentowego po koncentrację orzeczeń w wytypowanych sądach lub wydziałach. Pomimo pilnej potrzeby, żadna decyzja nie została dotychczas podjęta. W rozwiniętych gospodarczo krajach takie wyspecjalizowane jednostki istnieją od lat.

Wynalazki, znaki towarowe, prawa autorskie, licencje tworzą wyjątkowo obszerną sferę praw majątkowych o bardzo dużej wartości. Nie mamy często rozoznania, jak łatwo posługując się nieumiejętnie tymi prawami można wpływać na osłabienie kondycji ekonomicznej firmy i budżetu państwa. Z reguły nie uświadamiamy sobie również, jakie korzyści przynosi społeczeństwu i państwu właściwa polityka w zakresie ochrony własności intelektualnej. Nie poprawia tego stanu rzeczy nadużywanie słowa „innowacyjność”.

Niezbędnym elementem właściwie zorganizowanego systemu ochrony własności intelektualnej jest sprawnie działający sąd. Jest to doceniane w rozwiniętych gospodarczo krajach. W Polsce zamiast wyspecjalizowanych jednostek sprawy dotyczące własności intelektualnej należą do właściwości rzeczowej sądów okręgowych. Takich sądów okręgowych jest 45 w Polsce. Ilość spraw z tej dziedziny, które do nich trafiają może być bardzo zróżnicowana. Jeśli jest znikoma, to ich rozpoznanie jest nie lada wyzwaniem dla sędziego, zwłaszcza gdy stan faktyczny obejmuje zagadnienia z zakresu techniki lub nauk przyrodniczych. Uznanie przez sąd, że sprawa wymaga specjalistycznej wiedzy i skorzystania z opinii biegłego tylko częściowo problem rozwiązuje. Sędzia rzadko rozstrzygający tak skomplikowane kwestie nie ma odpowiedniego doświadczenia do ich rozpoznawania.

Koncentracja orzekania

Od wielu lat tylko mówi się o potrzebie właściwego doboru i specjalizacji sędziów orzekających w sprawach własności intelektualnej, ale nikt dotąd nie zrealizował powszechnie akceptowanej koncepcji. Wydaje się, że optymalną drogą prowadzącą do tego celu jest ograniczenie ilości sądów, które będą właściwe do rozpoznawania spraw z zakresu własności intelektualnej. Chodzi o koncentrację orzekania i powierzenie go wyłącznie specjalistom. Najprostszy proponowany model zakłada utrzymanie dotychczasowej procedury rozpoznawania spraw, bez potrzeby wprowadzania kolejnego, odrębnego postępowania.

Idea koncentracji orzekania w sprawach dotyczących własności intelektualnej znana jest innym systemom prawnym, na przykład prawu niemieckiemu. Każda z ustaw składających się na ten system (patentowa, o wzorach użytkowych, o prawnej ochronie wzorów przemysłowych, o ochronie znaków towarowych i pozostałych oznaczeń oraz o prawie autorskim) zawiera przepis upoważniający rządzący krajowe do przydzielenia jednemu sądowi, spraw pochodzących z obszaru kilku sądów krajowych. Odbyna się to w drodze rozporządzenia.

Idea koncentracji orzekania znana jest również polskiemu systemowi prawnemu. Nie zastosowano jej niestety do orzekania w sprawach z zakresu ochrony własności intelektualnej, chociaż w tej dziedzinie znakomicie poprawiłoby to poziom rozstrzygnięć i ograniczyło koszty ich wydawania.

Wprowadzenie do polskiego systemu prawnego rozwiązań z zakresu ochrony własności intelektualnej, odpowiadających standardom nowoczesnego państwa, o silnej gospodarce nie byłoby trud-

ne. Istnieją już – także w Polsce – modele, na których można się wzorować.

Wymagania unijne

Koncentrację orzekania „wymusił” niejako na polskim ustawodawcy prawodawca unijny poprzez wprowadzenie stosowanych instrumentów do Rozporządzenia Rady /WE/ Nr 40/94 w sprawie wspólnotowego znaku towarowego (obecnie Nr 207/2009 z 2009 r. oraz do Rozporządzenia Rady /WE/ Nr 6/2002 w sprawie wzorów wspólnotowych.

W preambule do rozporządzenia z 2009 roku znalazł się zapis o treści: „aby wzmocnić ochronę wspólnotowych znaków towarowych państwa członkowskie ustala, uwzględniając własny system krajowy, możliwie ograniczoną liczbę sądów krajowych pierwszej i drugiej instancji, mających właściwość w sprawach o naruszenie i ważność wspólnotowych znaków towarowych”.

A zatem występujące w preambule określenie „możliwie ograniczona” liczba sądów zostało doprecyzowane w części zasadniczej rozporządzenia jako liczba sądów „jak najmniejsza”. Analogiczną regulację zawiera rozporządzenie w sprawie wzorów wspólnotowych.

Implementacja

Wykonując obowiązki nałożone przez prawodawcę unijnego, ustawodawca polski zdecydował się na liczbę sądów najmniejszą z możliwych, a mianowicie jeden sąd właściwy zarówno w sprawach wspólnotowych znaków towarowych jak i wspólnotowych wzorów. W Sądzie Okręgowym w Warszawie działa jako jeden z wydziałów Sąd wspólnotowych znaków towarowych i wzorów przemysłowych.

Wydaje się, że polski ustawodawca dokonał właściwego wyboru.

Ochrona praw autorskich

Z wzorcowym przypadkiem koncentracji orzekania mamy do czynienia na gruncie prawa autorskiego. Właściwy przepis

wprowadzony został do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych i stanowi normę upoważniającą ministra sprawiedliwości do wyznaczenia w drodze rozporządzenia jednego sądu okręgowego właściwego do rozpoznawania wybranych spraw z zakresu prawa autorskiego. Wystarczyła norma kompetencyjna oraz dwuzdaniowe rozporządzenie ministra sprawiedliwości z 3 lutego 2011 r. w sprawie wyznaczenia sądu okręgowego (Dz.U. Nr 36 z 2011 r., poz.186), aby przekazać rozproszone postępowania znakomicie przygotowanym, wyspecjalizowanym i szybko orzekającym sędziom.

Upoważnienie dla ministra sprawiedliwości

Kolejne możliwości koncentracji w zakresie orzekania kreuje art. 20 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych. Przepisy upoważniają ministra sprawiedliwości do przekazania jednemu z sądów (okręgowemu względnie rejonowemu) rozpoznawania spraw należących do właściwości innych sądów. Sprawy dotyczące własności intelektualnej mogłyby zatem zostać przekazane do rozpoznania jednemu z sądów okręgowych, działających na obszarze tej samej apelacji. Wybrany sąd rozpoznawałby sprawy: o ochronę praw autorskich i pokrewnych, jak również dotyczących wynalazków, wzorów użytkowych, wzorów przemysłowych, znaków towarowych, oznaczeń

geograficznych i topografii układów skalonych oraz o ochronę innych praw na dobrach niematerialnych.

Optymalne rozwiązanie

Cel jakim jest specjalizacja sędziów orzekających w sprawach dotyczących własności intelektualnej może zatem zostać bardzo łatwo osiągnięty poprzez koncentrację orzekania w pierwszej instancji w jednym lub w kilku sądach okręgowych.

Najprostszy w fazie realizacji wydaje się sposób określony w art. 20 ustawy Prawa o ustroju sądów powszechnych, bo nie wymaga dalszej interwencji ustawodawcy. To minister sprawiedliwości w drodze rozporządzenia może zdecydować o uruchomieniu procesu koncentracji i jego zakresie. Podstawowym mankamentem jest jednak ograniczenie skali koncentracji do możliwości przeprowadzenia jej w granicach działania jednego sądu apelacyjnego, co może być niewystarczające.

Znacznie bardziej racjonalne na starcie, byłoby skupienie orzekania w jednej wyspecjalizowanej jednostce w Warszawie. Umożliwiłoby to skorzystanie z fachowej wiedzy ekspertów Urzędu Patentowego RP, specjalistów orzekających w Sądzie Wspólnotowym, i sądach administracyjnych, zajmujących się administracyjnymi aspektami praw własności przemysłowej. Pozwoliłoby to optymalnie gospodarować środkami przeznaczanymi na szkolenie specjalistów i prowadzenie postępowań.

Marek Besler, wiceprezes Polskiej Izby Rzeczników Patentowych

W opracowanych w tym roku przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Propozycjach działań na rzecz ochrony praw autorskich i praw pokrewnych 2015-2017” stwierdzono: „W przeprowadzonych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego konsultacjach wskazywano na takie problemy, jak: długotrwałość i przewlekłość postępowań, brak wyspecjalizowanych sądów i nieodpowiednie merytorycznie przygotowanie sędziów do orzekania w sprawach z zakresu własności intelektualnej /.../. Niedoskonałość przepisów prawa była tu sygnalizowana jako jedna z przyczyn nieefektywności systemu, ale nie jako przyczyna jedyna. Rozwiązaniem takiego stanu rzeczy byłoby utworzenie w strukturze krajowego sądownictwa powszechnego wyspecjalizowanych wydziałów rozpatrujących sprawy z zakresu własności intelektualnej (tzw. sąd własności intelektualnej).”

Janusz Piechociński, wicepremier i minister gospodarki



Wybór między koncepcją powołania odrębnego sądu patentowego, a ideą koncentracji orzekania w sprawach własności przemysłowej w wytypowanym miejscu, nie jest sprawą prostą – wyjaśniał wicepremier podczas konferencji prasowej w Ministerstwie Gospodarki (21 października). – Każda z tych propozycji ma niewątpliwie swoje zalety, ale i wady instytucjonalno-prawne. Rozstrzygnięcie tych dylematów i problematycznej kwestii związanej z ustanowieniem jednolitego sądu patentowego, będą kluczowe dla sfinalizowania strategicznej umowy europejsko – amerykańskiego partnerstwa gospodarczego. Skuteczna ochrona praw własności przemysłowej i intelektualnej jest podstawowym celem wspólnej polityki gospodarczej w USA i UE. Wzmocnienie wysiłków na szczeblu krajowym i międzynarodowym na rzecz walki z podrabianiem towarów i piractwem w sieci jest niezwykle pilną potrzebą. To jest priorytet w naszych działaniach. Bardzo intensywnie nad tym pracujemy wspólnie z innymi resortami i wkrótce poddamy te propozycje publicznej debacie.

Alicja Adamczak, prezes Urzędu Patentowego



Od wielu lat zabiegamy o utworzenie wyspecjalizowanego sądu do rozstrzygnięcia spraw związanych z własnością intelektualną. Do prowadzenia postępowań w tych sprawach niezbędna jest specjalizacja sędziów, która pozwoli na ujednoczenie praktyki orzeczniczej obejmującej trudne i skomplikowane sprawy z zakresu własności intelektualnej, w tym przemysłowej. Pozwoli też na przyspieszenie postępowań. Usytuowanie sędziów w specjalistycznych wydziałach w kilku sądach okręgowych oraz wyznaczenie dla tych spraw jednego sądu apelacyjnego nie generuje nadmiernych kosztów i nie wymaga szczególnego wysiłku organizacyjnego.

Anna Korbela, prezes Polskiej Izby Rzeczników Patentowych



Wydaje się, że magiczną barierą dla realizacji akceptowanego powszechnie rozwiązania polegającego na utworzeniu wyspecjalizowanego sądu z zakresu IP (w niemal 50 rocznicę istnienia takiego sądu w Republice Federalnej Niemiec) jest brak jedynomyślności co do rodzaju powierzanych mu spraw. Przy ambitnie pomyślanym zakresie, konieczna byłaby poważna ingerencja ustawodawcy w kilkanaście aktów prawnych, w tym ustaw. Reforma taka zajęłaby wiele lat. Jeśli natomiast na początku zakres orzekania w wyodrębnionym i wyspecjalizowanym sądzie nie wykroczy poza dotychczasowy obszar spraw rozpoznawanych przez sądy powszechne, reforma taka będzie skromna, realna ale możliwa. Wymagałoby to wprowadzenia jednego przepisu w ustawie i dwuzdaniowego rozporządzenia, aby osiągnąć zamierzony cel.

Wspólne stanowisko parlamentarzystów, naukowców i praktyków

Sejmowa Komisja Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, kierowana przez posła Mieczysława Golbę była inicjatorem zorganizowanej 6 maja 2014 r. w Sali Kolumnowej Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej konferencji pt. „System ochrony własności przemysłowej w Polsce, a możliwości rozwoju gospodarczego”, której współorganizatorem była Polska Izba Rzeczników Patentowych. Dyskutowano o ważnych aspektach systemu ochrony własności intelektualnej w kontekście wzmocnienia polskiej gospodarki. W czasie dyskusji zgodnie potwierdzano pilną potrzebę powołania wyspecjalizowanego sądu orzekającego w sprawach z zakresu ochrony własności intelektualnej. Postowie Komisji Inno-

wacyjności starannie analizują zmiany zachodzące w systemie prawnym i gospodarczym i są w nich wyjątkowo dobrze zorientowani, dlatego skutecznie sprzeciwiali się wprowadzeniu jednolitego patentu europejskiego w Polsce. Pomagali w wyjaśnieniu skutków tych zjawisk rządowi, dając przykład ponadpartyjnej współpracy zorientowanej wyłącznie na interesy Polaków i polskich przedsiębiorców.

Podobne stanowisko prezentowało wielu uczestników konferencji m.in. prof. Aurelia Nowicka, Dariusz Kuberski z Prokuratury Generalnej, prof. Stanisław Sołtyński specjalizujący się od lat w problematyce ochrony własności intelektualnej. Negatywne skutki związane z prowadze-

niem europejskiego patentu jednolitego dla państw takich jak Hiszpania, Włochy i Polska, oceniał też Luis-Alfonso Duran (chair of CEOE IP Committee). Konferencja rzucała światło na to, jak skomplikowane i brzemienne w skutkach mogą być problemy w zakresie prawa patentowego. Nic dziwnego, że uczestnicy potwierdzali pilną potrzebę powołania wyspecjalizowanej jednostki do orzekania w takich sprawach. Z poglądem tym zgadzają się przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki. Zastępca dyrektora Otylia Trzaskalska-Stroińska potwierdziła, że zgłaszany od lat postulat powołania wyspecjalizowanej jednostki do orzekania w sprawach własności przemysłowej zyskał pełną akceptację ministra gospodarki. (wł)

Fot. Archiwum



Przewodniczący obradom konferencji, poseł Mieczysław Golba (w środku), który kieruje pracami Sejmowej Komisji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii przestrzegł przed skutkami wprowadzenia w Polsce jednolitego patentu europejskiego